

Wyznania

Antonina Krzysztoń

Ja nigdy nie zamknęłam drzwi,
Nigdy nie powiedziałam żegnaj.
Zawsze nosiłam w sercu swym
Teraz Ci mówię - przebacz.

Czemu przez wszystko musieliśmy przejść?
Czemu tyle ran, przelanych łez?
Czemu, aż tyle samotnych dni?
Dziś proszę - przebacz mi.

Ty nigdy nie zamknąłeś drzwi,
Nigdy nie powiedziałeś żegnaj.
Zawsze nosiłeś w sercu swym
Teraz mi mówisz - witaj.

Temu, przez wszystko musieliśmy przejść.
Temu tyle ran, wylanych łez.
Temu, aż tyle samotnych dni
By dzisiaj - tak...